X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 29)
z dnia 24 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 29)

24 lipca 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Danii;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej;

– zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Wiśniewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Ewa Dębska** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Danii, **Artur Michalski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii, **Tomasz Szeratics** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej, **Piotr Samerek** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej, **Szymon Ponitka** asystent społeczny, klub parlamentarny Konfederacja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Proszę państwa, witam panie posłanki i panów posłów, pana Jakuba Wiśniewskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ze współpracownikami, kandydatów na ambasadorów oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje następujące punkty: zaopiniowanie kandydatury pani Ewy Dębskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w królestwie Danii, zaopiniowanie kandydatury pana Artura Michalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii, zaopiniowanie kandydatury pana Tomasza Szeraticsa na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej, zaopiniowanie kandydatury pana Piotra Samerka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej.

Informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny, będzie odbywało się tak jak zwyczajowo odbywają się posiedzenia dotyczące opiniowania kandydatur na ambasadorów. Materiały informacyjne oraz koncepcje sprawowania misji szefa placówki państwo otrzymali na poselskie skrzynki poczty elektronicznej oraz na tablety.

Przewiduję dzisiejsze posiedzenie w następujący sposób: zaraz zaczniemy przesłuchania, następnie ogłoszę głosowania na moment po głosowaniach na posiedzeniu plenarnym Sejmu, tak żeby państwo mogli sobie to zaplanować. Wynika to z tego, że poprzednie posiedzenie przedłużyło się. Prosiłbym o to, żeby osoba upełnomocniona, szczególnie w imieniu opozycji, dopilnowała, żeby wszyscy dostali SMS – nie chciałbym prowadzić tych głosowań bez państwa wiedzy – i aby zostali dodatkowo poinformowani. Pan przewodniczący Fogiel – jak sądzę – będzie ze mną w kontakcie, żebyście mogli uczestniczyć w głosowaniu, aby nie było w tej sprawie żadnych nieporozumień. Wcześniej będę prowadził posiedzenie tak jak zwykle, udzielając głosu poszczególnym kandydatkom i kandydatom na ambasadorów.

Przystępuję do pierwszego punktu. Skoro nie ma żadnych uwag do punktu pierwszego – zaopiniowanie kandydatury pani Ewy Dębskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w królestwie Danii – uprzejmie proszę panią kandydatkę o zwięzłe – do pięciu minut – wystąpienie programowe na podstawie materiałów, które państwo otrzymali.

Dziękuję.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Danii Ewa Dębska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, w koncepcji sprawowania misji ambasadora RP w Królestwie Danii przedstawiłam Danię jako stabilne państwo związane z Polską więzami sojuszniczymi. Jesteśmy bliskimi partnerami w Unii Europejskiej, w regionie Morza Bałtyckiego oraz w NATO. To dom dla dużej grupy pochodzenia polskiego, która w wyniku kolejnych fal emigracji lub już po wejściu Polski do UE znalazła w Danii swój dom, zdecydowała się tam osiedlić i podjąć pracę.

Pięć głównych obszarów tematycznych działalności ambasady w Kopenhadze pod moim kierownictwem obejmie: bezpieczeństwo, współpracę gospodarczą, politykę europejską, kulturę, a także współpracę na rzecz Polonii i z Polonią.

W dwustronnej współpracy politycznej celem będzie utrzymanie wysokiej dynamiki dialogu politycznego z zaangażowaniem wielu podmiotów po stronie polskiej i duńskiej. Będę dążyła do realizacji kontaktów na najwyższym szczeblu, obejmującym spotkania szefów państw i rządów, przewodniczących parlamentów oraz ministrów konstytucyjnych. Będą temu sprzyjać dwie prezydencje w Radzie UE, najpierw polska, potem duńska, w 2025 r. W latach 2025–2026 Dania będzie niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także będzie przewodniczyć Radzie Arktycznej, w której Polska jest obserwatorem, ale mamy bardzo cenny format spotkań, tzw. Format Warszawski, tzn. państw obserwatorów z państwem przewodniczącym.

Ścisła współpraca w obszarze bezpieczeństwa będzie absolutnie kluczowa. Tutaj możemy powrócić do inicjatywy minikwadrygi, czyli regularnych spotkań na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych i obrony obu stron, na których są omawiane najważniejsze sprawy związane z bezpieczeństwem regionu Morza Bałtyckiego, NATO i naturalnie obu naszych krajów.

Dania i Polska znajdują się wśród państw najsilniej wspierających Ukrainę i mocno narażonych na rosyjskie ataki hybrydowe, dlatego chciałabym wspierać i inicjować kontakty między partnerami polskimi i duńskimi z zakresu wzmacniania naszych zdolności do obrony i odstraszania, walki z dezinformacją i przeciwdziałania atakom hybrydowym ze strony Rosji. W odpowiedzi na obecne zagrożenia Dania zdecydowała się na głęboką modernizację swoich sił zbrojnych i sądzę, że stwarza to platformę do współpracy z Polską, szczególnie do zainteresowania strony duńskiej ofertą polskiego przemysłu zbrojeniowego.

W zakresie współpracy gospodarczej najważniejsza pozostanie energetyka. Tutaj myślę szczególnie o morskiej energii wiatrowej, a także o wykorzystaniu nowoczesnych technologii wodorowych, ale w odniesieniu do gospodarki warto podkreślić, że jest to też okazja do pokazania najnowszych polskich rozwiązań pod względem technologicznym, szczególnie w obszarze rolno-spożywczym, finansowym czy ochrony zdrowia, i placówka – wydaje mi się, że będzie to naturalne – będzie współpracować z organizacjami samorządu gospodarczego, klastrami, start-upami i ośrodkami badawczymi.

Pierwsza połowa przyszłego roku to polska prezydencja w UE, druga to duńska. Polityka europejska Danii ewoluuje w pozytywnym dla nas kierunku. Będzie ona wymagała analizy, ale oczywiście nie we wszystkim zgadzamy się z Danią. Takim konkretnym tematem, gdzie różnimy się w poziomie ambicji, co wynika też z naszych uwarunkowań, historii i wielu rzeczy, jest polityka klimatyczna. Dania ma tu bardzo wysokie ambicje. Zakłada, że już w 2045 r. państwo będzie neutralne klimatycznie pod względem energetycznym, dlatego myślę, że warto wykorzystać wszelkie kontakty, żeby przedstawić Duńczykom nasze racje czy nasze argumenty i apelować o racjonalne tempo i metody transformacji energetycznej.

Na koniec dwa słowa o kulturze oraz o współpracy z Polonią i na rzecz Polonii. Chciałabym pokazać kraj jako dynamiczny kraj o bogatej tradycji i ciekawej kulturze, leżący blisko, a więc stanowiący ciekawą destynację turystyczną, a także nawiązywać kontakty między twórcami, organizować wyjazdy na wizyty studyjne do Polski, spotykać się z dziennikarzami, kuratorami i szefami placówek kulturalnych.

Co do Polonii, która w tej chwili jest szacowana na około 70 tys. osób, chciałabym współpracować z polskimi szkołami, aby utrzymać szkolnictwo w języku polskim. W tej chwili są trzy szkoły polskie, gdzie uczy się ponad 350 uczniów, ale chciałabym także monitorować i zachęcać duńskie gminy do tego, by rzetelnie realizowały dyrektywę UE w sprawie kształcenia dzieci pracowników migrujących. Historia polskiej migracji do Danii jest trwale związana z miejscami pamięci narodowej, polskimi cmentarzami i obiektami związanymi z polską kulturą, i naturalnie opieka nad nimi pozostanie istotnym zadaniem ambasady.

Zamierzam nawiązywać i rozwijać kontakty między polskim i duńskim społeczeństwem, regularnie spotykać się z przedstawicielami mediów, organizować wyjazdy na wizyty studyjne do Polski, brać udział w konferencjach i duńskich festiwalach dyskusyjnych. Znajomość języka duńskiego umożliwi mi udział w duńskiej debacie publicznej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, teraz – tak jak mamy przyjęte w zwyczaju – otwieram sesję pytań. Trwa posiedzenie Komisji, wszystko jest rejestrowane.

Poseł Jabłoński jako pierwszy.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowna pani ambasador, szanowny panie ministrze, to do pana ministra właśnie mam pytanie.

Obecnie ambasadorem RP w Danii jest pan Antoni Fałkowski, który rozpoczął swoją misję w 2022 r. Jakie są powody, dla których Ministerstwo Spraw Zagranicznych decyduje się na zmianę? To jest pytanie pierwsze.

Pytanie drugie – czy MSZ uzgodniło tę zmianę z prezydentem RP? Czy nastąpiły uzgodnienia, z których wynika, że istnieje – nigdy nie ma pewności – szansa, że pan prezydent rzeczywiście odwoła obecnego i powoła nowego ambasadora? Bardzo proszę o przedstawienie Komisji tych informacji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Może zbiorę tych kilka pytań. Panu ministrowi oczywiście udzielę głosu, ale w sesji podsumowującej przynajmniej tę pierwszą grupę pytań.

Czy są pytania do pani kandydatki, do pana ministra? Nie ma.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wiśniewski:

Panie pośle, otóż, jeśli chodzi o przyczynę odwołania ambasadora Fałkowskiego, nie są mi one znane z dwóch przyczyn…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Czyli został odwołany?

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Czy będzie odwołany… Chcę powiedzieć: zwolniony z funkcji kierownika placówki.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie pośle, to jest Komisja. Ona nie ma formy literackiej przesłuchania. Tutaj dyskutujemy jak w parlamencie – pan się zgłosił, ja udzieliłem panu głosu, jeszcze raz udzielę, jak będzie trzeba, ale proszę pozwolić panu ministrowi odpowiedzieć w swobodny sposób, bez nadmiernego nacisku, do którego przywykliśmy. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Jeżeli taka jest potrzeba, żeby na mnie naciskać, to oczywiście przyjmę to z godnością.

Według mojej oceny… Może zacznę od tego, że jako wiceminister do spraw ekonomicznych i globalnych nie nadzoruję Danii. Zastępuję dzisiaj ministra Prawdę, który jest na urlopie. Jeśli chodzi o losy kadrowe ambasadora Fałkowskiego, uważam, że jest to kompetencja zarówno dyrektora generalnego, jak i ministra Sikorskiego. Nie mam żadnych powodów, żeby oceniać pracę pana ambasadora w Danii, nie mam też formalnego tytułu do tego. W związku z tym nie mi oceniać, czy i w jakim trybie zostanie lub został odwołany.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, poseł Jabłoński…

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Zapomniałem o drugim pytaniu.

Jeśli chodzi o konsultacje z panem prezydentem, według mojej najlepszej oceny odbyły się one w procedurze tzw. konwentu, gdzie przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP debatowali razem z przedstawicielami KPRM i MSZ. Jak dokładnie toczyły się te dyskusje, nie wiem, ponieważ posiedzenia mają charakter zastrzeżony. W naszej ocenie – MSZ – wypełnia to wymogi konsultacji. Nie ma żadnej innej procedury wstępnej konsultacji, która byłaby wymagana prawem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Mam ze swojej strony pytanie do kandydatki. Jakich argumentów będzie pani używała, pracując w Danii, żeby przekonywać polityków duńskich do rozszerzenia UE o Gruzję, teraz to trochę zawieszone, ale na pewno o Mołdawię i Ukrainę. Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu posłowi Jabłońskiemu. Proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Do pana ministra przede wszystkim z pogłębieniem pytania. Wiem, panie ministrze, co to jest konwent, wynika to z ustawy. Natomiast na poprzednim posiedzeniu, na którym był pan minister Bartoszewski, toczyła się dyskusja odnośnie do zwyczaju przyjętego niezależnie od tego, jak wyglądała ustawa, czy to była ustawa obecna, czy poprzednia. Pani minister, szefowa Kancelarii Prezydenta RP, wskazywała bardzo jednoznacznie na to, że od wielu lat istniała ugruntowana praktyka nieformalnego uzgodnienia przed jakimikolwiek dalszymi działaniami formalnymi. To był zwyczaj przyjęty niezależnie od tego, z których obozów politycznych pochodzili prezydent RP, premier, minister spraw zagranicznych. Pani minister wskazała, że dopiero w ostatnich miesiącach, i to nawet nie od razu po zmianie rządu, ale w ostatnich miesiącach, nastąpiło odejście do tej praktyki, stąd właśnie moje pytanie. Rozumiem, że pan jest, panie ministrze, w niezręcznej dla siebie roli, bo pan został wyznaczony w zastępstwie wiceministra właściwego za nadzór nad departamentem terytorialnym. Przyjmuję to do wiadomości, choć jednocześnie

mam wrażenie, że jako reprezentant ministerstwa powinien pan być również wyposażony w tę wiedzę, i żałuję, że tak się nie stało.

Pytam o to w kontekście dość niezręcznej sytuacji, w której wszyscy jesteśmy – mam wrażenie – na czele z panią ambasador, która jest dzisiaj wskazywana jako kandydat do obsadzenia placówki, do przedstawienia prezydentowi z wnioskiem o powołanie na funkcję ambasadora w sytuacji, gdy obecny ambasador nie został odwołany. Co więcej, minister spraw zagranicznych, reprezentowany dzisiaj przez pana wiceministra, nie podaje żadnych powodów, dla których miałoby to nastąpić, więc sytuacja jest – powiem szczerze – kuriozalna. Z całym szacunkiem i dla pani ambasador, i dla wszystkich pozostałych kandydatów to stawia państwa w niezręcznej sytuacji, to stawia w niezręcznej sytuacji naszą Komisję i stawia w bardzo złej sytuacji w ogóle naszą politykę zagraniczną w tym zakresie. Stąd będę jednak liczył na to, że usłyszymy więcej, panie ministrze, o powodach, dla których decydujecie się na zainicjowanie procesu zmiany – na podjęcie takiej próby, bo zmiany może dokonać prezydent RP zgodnie z konstytucją. Natomiast ministerstwo może się o to zwrócić, tylko na razie nie wiemy dlaczego, a przynajmniej nie wiemy w tej Komisji. Mam nadzieję, że pan, panie ministrze, wie trochę więcej od nas.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz udzielę głosu… Od strony formalnej zgłaszam dwa zastrzeżenia, chociaż staram się – jak wiadomo – nie przerywać, nie skracać. Od strony formalnej my w zasadzie nie analizujemy jakichś poprzednich możliwych działań kadrowych ministerstwa. Nawet nie wiem, czy mamy takie uprawnienie, aby publicznie roztrząsać kwestie kadrowe, tak dowolnie wrzucone, ale od strony formalnej to nie jest przedmiotem tego punktu. Pan minister postąpi, jak uważa. Nie czuję też, żeby Komisja była źle traktowana. Mówię to jako przewodniczący Komisji w trosce o dobro całej Komisji.

Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Danii Ewa Dębska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mogę odpowiedzieć jednym zdaniem. Poszerzenie strefy bezpieczeństwa i stabilności w Europie. To jest argument, który Dania wykorzystywała także w czasie big bangu, czyli rozszerzenia o 10 państw w 2004 r., chociaż decyzja zapadła w 2002 r. na szczycie w Kopenhadze. Pracowałam wówczas w ambasadzie w Kopenhadze i mimo olbrzymich trudności z rolnictwem i sprawami fitosanitarnymi, Duńczycy cały czas to podkreślali – poszerzenie strefy bezpieczeństwa, stabilności, a także interesy gospodarcze dla obu stron. I absolutnie w tej nowej odsłonie procesu rozszerzenia nie ma żadnej wątpliwości, po której stronie jest Dania, czyli po naszej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Dosłownie dwa zdania. W warstwie emocjonalnej być może podzielam dyskomfort pana posła, jeśli chodzi o systemowy charakter tej dyskusji, która powraca cyklicznie na każdej Komisji.

Chciałbym podkreślić fakt, że dyskusja nad oceną pracy pana Fałkowskiego wykracza poza zarówno mandat tej Komisji, jak i fundamentalne zasady relacji pracodawca–pracownik. To jest temat dosyć intymnej rozmowy pomiędzy dyrektorem generalnym, ministrem spraw zagranicznych z jednej strony, a samym zainteresowanym z drugiej strony.

Co do konwentu i funkcjonujących obok konwentu różnego rodzaju ciał dyskusyjnych trudno mi werbalizować jakieś opinie. Może jest to bardziej temat dla politologów – czy mieliśmy do czynienia z dobrymi czy złymi obyczajami. Dla mnie, jako urzędnika, ważniejsza jest litera prawa i wydaje mi się, że ta jest przestrzegana.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę, nie słyszę więcej zgłoszeń.

Ogłaszam pięć minut przerwy na refleksję.

Proszę osoby postronne – przez co rozumiem gości – o opuszczenie sali na pięć do dziesięciu minut. Poinformujemy, kiedy się skończy przerwa.

Proszę o zaprzestanie transmisji w czasie przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Przechodzę do punktu drugiego, którym jest zaopiniowanie kandydatury pana Artura Michalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii.

Proszę pana Artura Michalskiego o zabranie głosu i zaprezentowanie krótko – w ciągu pięciu minut – głównych tez na podstawie dostarczonych paniom i panom posłom dokumentów.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii Artur Michalski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, o ile dane mi będzie podjąć się misji ambasadora RP w Irlandii, jej początek może się zbiec z początkiem nadchodzącej prezydencji Polski w Radzie UE.

Irlandia należy do grona państw, które bardzo cenią sobie członkostwo w Unii, a społeczeństwo jest społeczeństwem proeuropejskim. Stwarza to naturalną platformę do prezentowania naszego kraju jako coraz istotniejszego partnera we współpracy na forum unijnym. Irlandia jest krajem przyjaznym Polsce. Nasze kraje łączy naturalna nić sympatii, również dlatego, że losy Polaków i Irlandczyków są przesycone dążeniami wolnościowymi i oporami przeciwko obcej dominacji. Jest to dobre podłoże do dalszego rozwoju wzajemnych relacji. Łączy nas bardzo wiele tematów, zarówno jeśli chodzi o potrzebę zacieśniania związków transatlantyckich, jak również… Szczególnie istotne dla nas jest potępianie imperialnej polityki Moskwy oraz uznawanie prawa Ukraińców czy Białorusinów do posiadania własnych państw.

Z racji licznej migracji zarobkowej Polaków do Irlandii po przystąpieniu Polski do UE Irlandia jest coraz bardziej związana z Polską naturalnymi więzami społecznymi. Jednym z kierunków działalności powinna być współpraca nad szerszym i głębszym odkrywaniem Polski przez Irlandczyków, zarówno jako ważnego i interesującego partnera politycznego, jak i jako kraju szybkiego rozwoju, bogatej kultury oraz atrakcyjnego turystycznie. Istnieje potencjał do intensywnego rozwoju relacji dwustronnych, przy czym nie tylko na poziomie rządowym czy parlamentarnym, ale również na poziomie samorządowym.

Niezależnie od neutralności, Irlandia jest zaangażowanym partnerem w dziedzinie wzmacniania euroatlantyckiej architektury bezpieczeństwa. W tym kontekście kontakty bilateralne też mogą wnieść swój wkład, między innymi poprzez upowszechnianie naszej perspektywy postrzegania zagrożeń dla wolnego świata ze strony imperializmu rosyjskiego, jak również wspierania wolnościowych, modernizacyjnych i demokratyzacyjnych aspiracji krajów Partnerstwa Wschodniego. W Irlandii jest zrozumienie dla takiego podejścia i tym samym jest również dobry grunt do rozwoju współpracy. Potwierdzeniem wspólnoty tego myślenia jest polsko-irlandzki batalion, IRISHPOLBATT, który działa w ramach misji ONZ w Libanie. Należy rozwijać współpracę między siłami zbrojnymi, również poprzez sprzyjanie rozwojowi kontaktów i dobrą współpracę z attaché obrony z Londynu akredytowanym również w Irlandii.

Perspektywicznym kierunkiem byłoby sprzyjanie nawiązywaniu bliższych relacji i współpracy między określonymi instytucjami kultury, w tym archiwami i ośrodkami akademickimi w obu państwach, organizacji wystaw, koncertów, debat.

Ciekawe, wymagające uwagi również od strony badania kultury, dialogu i pojednania, a nie tylko czystej obserwacji procesów wewnątrzpolitycznych Irlandii, jest śledzenie dyskusji, koncepcji i inicjatyw co do kształtu relacji z Irlandią Północną.

Dobrym sposobem na pogłębianie poczucia więzi między narodami jest poszukiwanie postaci zapisanych we wspólnej historii. Jednymi z takich postaci są Kazimierz Józef Dunin-Markiewicz, polski artysta, mąż irlandzkiej działaczki niepodległościowej Constance Gore-Booth, czy też słynny polski podróżnik Edmund Strzelecki, który prowadził działalność charytatywną podczas wielkiego głodu w Irlandii w połowie XIX w., oraz Jan Łukasiewicz, wybitny matematyk, logik, który po wojnie kontynuował swoją karierę naukową w Irlandii. Wokół tych i innych postaci można organizować wydarzenia kulturalnie i promocyjne. Należy oczywiście również intensywnie współpracować z Instytutem Polskim w Londynie.

Irlandia jest ponad cztery razy mniejszym krajem niż Polska i posiada ponad siedem razy mniej ludności. Jej PKB stanowi jednak około dwóch trzecich PKB Polski. Mamy pozytywną dynamikę w dwustronnych relacjach gospodarczych i tendencję zwyżkową we wzajemnych obrotach. Warto badać możliwości zwiększania…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę tak od serca. Nie trzeba tego czytać, bo my to wszystko mamy. Proszę w punktach powiedzieć o najważniejszych rzeczach, które są istotą pana misji. Pan jest tak doświadczonym dyplomatą, że tego będzie się nawet ciekawiej słuchało.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii Artur Michalski:

Skracając, otóż ważnym elementem jest współpraca z korpusem dyplomatycznym i chodzi m.in. o to, że jest to jeden z ważniejszych instrumentów, który służy promowaniu pozycji Polski, nie tylko jako partnera w relacjach dwustronnych, ale również jako partnera do konsultacji i współpracy w innych obszarach.

Ostatni wątek, ale w Irlandii niezwykle istotny – Irlandia po przystąpieniu Polski do Unii w 2004 r. stała się popularnym kierunkiem emigracji zarobkowej z Polski i obecnie Polacy stanowią najliczniejszą diasporę w kraju. Wkład polskich emigrantów w rozwój gospodarki Irlandii oraz ich zdolności integracyjne są bardzo pozytywnie oceniane przez władze Irlandii. Utrzymywanie kontaktów z różnymi grupami polonijnymi, podtrzymywanie więzi z Polską to tradycyjny i potrzebny obszar działalności. Jednocześnie obok ścieżki tożsamościowej winna być promowana ścieżka integracji ze społeczeństwem Irlandii, czyli promowanie dążeń młodych Polaków do edukacji i rozwoju kariery w różnych dziedzinach aktywności zawodowej, a tym samym budowania mostów między naszymi społeczeństwami.

Powyższe stanowi tylko ogólny zarys dziedzin, które uważam za istotne. W przypadku objęcia misji ambasadora w Irlandii będę starał się nie zaniedbać niczego z dorobku moich poprzedników, kontynuować inicjatywy, które przetrwały próbę czasu, i podejmować nowe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję za tę prezentację i też mam pytanie przede wszystkim do pana ministra.

Mamy tutaj bardzo podobną sytuację jak w poprzednim punkcie odnośnie do placówki w Kopenhadze. Tutaj również mamy sytuację, że ambasadorem RP w Irlandii pozostaje pan ambasador Arkady Rzegocki, chyba że został odwołany. Jeśli tak jest, to też będę wdzięczny za informację od pana ministra. Jeśli tak nie jest, to bardzo prosiłbym o wskazanie powodów, dla których MSZ zainicjowało tę procedurę, w której teraz uczestniczymy, czyli opiniowanie kandydata na szefa placówki obsadzonej obecnie przez ambasadora. Również pytanie, czy pan ma, panie ministrze, wiedzę o tym, aby ta kwestia była przedmiotem ustaleń pomiędzy ministrem – a może premierem – a prezydentem RP?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana kandydata. Prośba, żeby – nie patrząc w papiery – powiedział o trzech najważniejszych rzeczach, które uważa za elementy swojej potencjalnej misji w Irlandii, tak od siebie.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii Artur Michalski:

Myślę, że to jest przede wszystkim agenda zacieśniania więzów transatlantyckich. Irlandia też jest – że tak powiem – po naszej stronie i jest bardzo dobrym partnerem, również jeśli chodzi o naszą politykę wschodnią, ponieważ Irlandia także, mimo swojej neutralności, jest krajem jednoznacznie opowiadającym się politycznie przeciwko agresji rosyjskiej i wspierającym, jeżeli chodzi o Białoruś, demokratyczne siły białoruskie. Więc agenda polityczna jest jak gdyby… Jesteśmy w dużej mierze like-minded i wydaje mi się, że to jest pewna szansa.

Druga kwestia to oczywiście kwestia Polonii – Polonia to jest prawie 125 tys. osób. Oni są zrzeszeni w bardzo wielu organizacjach, istnieją polskie szkoły. Wydaje mi się, że to trzeba kontynuować, szanując oczywiście kompetencje konsula. Zatem wątek polonijny w Irlandii z pewnością należy również do priorytetów.

Bliskie mi były zawsze sprawy kultury i promocji Polski – wspomniałem również o postaciach historycznych, które łączą naszą historię. Wydaje mi się, że warto poszukiwać głębiej i wokół tych postaci budować ciekawe inicjatywy.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Są trzy.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii Artur Michalski:

Jeszcze trzecia.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie, już były trzy i wyszło. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Panie pośle, trochę analogicznie do mojej poprzedniej wypowiedzi: nie nadzoruję ambasadorów w Irlandii i – żeby uprzedzić może przyszłe pytanie – w Słowacji. W związku z tym nie oceniam również ich pracy. Nawet gdybym nadzorował, w pierwszym rzędzie konsultowałbym się z samymi zainteresowanymi i im przekazywał ocenę pracy oraz ewentualnie związane z tym polecenie powrotu do kraju. Zdaję sobie sprawę, że ambasadorów powołuje i odwołuje prezydent RP, i tego nikt w tym procesie nie neguje. Te osoby, jeżeli będą wracać do kraju, zachowają tytuł, dopóki nie zostaną odwołane przez pana prezydenta.

Przychodzę dzisiaj do państwa z bardzo jasno sprecyzowanym mandatem – dyskusja nad kandydatami na ambasadorów – i w tej roli występuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za tę odpowiedź i też za odniesienie do tego, o czym mówił pan wcześniej. Szanuję to, że jeśli dochodzi do sytuacji zmiany na placówce, czy to dotyczącej funkcji ambasadorskiej, czy jakiejkolwiek innej, to oczywiście ona powinna być poprzedzona właśnie przede wszystkim bezpośrednią rozmową przełożonego z podwładnym. To są elementy absolutnie podstawowe.

Natomiast jeśli w ramach uprawnień Komisji, wynikających z ustawy o służbie zagranicznej, dyskutujemy nad decyzją, która jest z tym związana – z funkcjonowaniem placówki, z koncepcją kandydata na ambasadora odnośnie do jej funkcjonowania, ale też z przyczynami, dla których dochodzi do takiej zmiany w trakcie zwyczajowej kadencji – to nie mogę się

zgodzić z tezą, że to jest temat do wyłącznie intymnej rozmowy, dlatego że właśnie taka jest rola Komisji, żeby o to pytać. Zatem, panie ministrze, znów w jakimś sensie rozumiem, że pan nie ma tutaj pełnej wiedzy, choć uważam, że z punktu widzenia funkcjonowania relacji między ministerstwem a Komisją jest to sytuacja niewłaściwa, że ministerstwo jest reprezentowane na posiedzeniu Komisji przez przedstawiciela, który w tę wiedzę nie został wyposażony.

Mam nadzieję, że Komisja pozna powody, niezależnie od tego, że dzisiaj – jak znam życie – pan przewodniczący i tak będzie parł do tego, żeby za wszelką cenę tę procedurę kontynuować, chociaż nie było uzgodnień z prezydentem. Natomiast mimo wszystko będę wdzięczny, panie ministrze, jeśli poznamy na piśmie odpowiedzi na pytania – mówię tutaj o tych dwóch punktach, które teraz omówiliśmy. Jeśli się nie mylę, to w przypadku zarówno placówki na Słowacji, jak i placówki na Łotwie mamy do czynienia z nieco inną sytuacją, jeśli chodzi o kadencyjność, więc tutaj ta kwestia w jakimś sensie jest zrozumiała – po upływie zwyczajowej czteroletniej kadencji następuje zmiana. To w zasadzie nie wymaga nawet dodatkowego tłumaczenia, ale tu mamy dwie zupełnie inne sytuacje. W przypadku ambasadora Rzegockiego nie minął nawet rok, w przypadku ambasadora Fałkowskiego to około dwóch lat. To jest sytuacja nadzwyczajna. Może być czymś uzasadniona, pytanie czym, i uważam, że Komisja zasługuje na to, żeby to usłyszeć.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zgłosić do zabrania głosu? Skoro nie, czy pan minister chce coś dodać? Czasem żałuję, że nie mogę polemizować, ale staram się z pozycji przewodniczącego zachować…

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Dosłownie dwa zdania.

Po pierwsze – jeżeli zostanie skierowane polecenie do MSZ, aby obradować na posiedzeniu Komisji, uczestniczyć w takiej Komisji, gdzie jest ocena pracy obecnych czy ustępujących ambasadorów, oczywiście się dostosujemy. Jest też pytanie o mandat formalnoprawny dla takiej Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Parlament może wszystko.

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Dobrze. A druga sprawa – oczywiście potwierdzam, że wszystkim posłom przysługuje prawo, z którego państwo korzystacie, interpelacji poselskiej, gdzie z pełną otwartością i uczciwością odpowiemy na to, na co możemy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

To, korzystając ze swojego prawa, zwracam się o odpowiedź w tej sprawie na piśmie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma więcej głosów podczas posiedzenia, ogłoszę teraz pięciominutową przerwę.

Proszę osoby postronne, żeby zaczerpnęły świeżego powietrza.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, wznawiam posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Jest nim zaopiniowanie kandydatury pana Tomasza Szeraticsa na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej. Zakładam, że w 100% właściwie wymawiam nazwisko pana ambasadora, żeby nie było potem na mnie.

Proszę o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej Tomasz Szeratics:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, dziękuję za możliwość zaprezentowania swojej kandydatury na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej.

Identyfikuję trzy obszary priorytetowe dla działalności placówki pod moim kierownictwem. Po pierwsze polityka bezpieczeństwa i ściśle związana z nią polityka wschodnia. Po drugie współpraca gospodarcza, w tym zwłaszcza w zakresie infrastruktury energetycznej i transportowej. Po trzecie sprawy mniejszości polskiej, a w szerszym ujęciu – polskie dziedzictwo na Łotwie.

Relacje polsko-łotewskie charakteryzuje daleko idąca zbieżność interesów, zwłaszcza interesów o charakterze strategicznym, a także brak otwartych kwestii w agendzie dwustronnej. Warto podkreślić, że ta zbieżność interesów jest niezależna od sytuacji wewnętrznej, czy to w Polsce, czy to na Łotwie, i jest to duża wartość, którą należy bezwzględnie pielęgnować.

Przechodząc pokrótce do trzech obszarów, o których wspomniałem. Po pierwsze polityka bezpieczeństwa i polityka wschodnia – priorytety obu państw są praktycznie identyczne i obejmują dalsze wzmocnienie flanki wschodniej NATO, wielowymiarowe wsparcie dla Ukrainy, zarówno krótkofalowe, jak i długofalowe, konsekwentną politykę sankcji wobec Rosji i Białorusi, a także zbliżanie do UE państw Europy Wschodniej i stabilizację tego obszaru. Warunkiem skutecznej realizacji tych priorytetów jest umiejętne wykorzystanie szerszych forów wielostronnych. Nie musimy bowiem przekonywać samych siebie i nawzajem, natomiast wspólnie powinniśmy przekonywać do naszego stanowiska państwa trzecie.

Państwa like-minded, takie jak Polska i Łotwa, powinny ściśle koordynować swoje działania w celu zwiększenia ich skuteczności. Ta koordynacja powinna obejmować co najmniej trzy pola. Oprócz konsultacji stanowisk przed spotkaniami wielostronnymi, o czym już wspomniałem, także działania podejmowane jednostronnie wobec państw trzecich – przykładem może być polityka zamykania przejść granicznych z Białorusią – a także wymiana doświadczeń w zakresie wewnętrznego wzmacniania odporności, na przykład w zakresie przeciwdziałania cyberzagrożeniom albo walki z dezinformacją. W tych wszystkich działaniach kluczowa rola należy do ambasady, która powinna wspierać aktywności poszczególnych instytucji państwa polskiego w relacjach dwustronnych i czuwać nad zapewnieniem spójności prowadzonych działań.

Szanowna Komisjo, rozwój relacji z Łotwą i pozostałymi państwami bałtyckimi, a są to relacje o pewnej asymetrii, daleko wykracza poza kwestie dwustronne, gdyż buduje także naszą wiarygodność sojuszniczą wobec innych państw, czy to w ramach NATO, czy w ramach UE. Dlatego jako ambasador będę działał na rzecz co najmniej utrzymania, a najlepiej zwiększania w miarę możliwości udziału sił zbrojnych RP w batalionowej grupie bojowej stacjonującej na Łotwie w ramach wysuniętej obecności NATO na flance wschodniej oraz w misji patrolowania przestrzeni powietrznej państw bałtyckich Baltic Air Policing. Należy jednak podkreślić, że wiarygodność sojusznicza obejmuje nie tylko kwestie bezpieczeństwa, ale też współpracę gospodarczą o znaczeniu strategicznym.

Tu przechodzę do drugiego obszaru priorytetowego – infrastruktury energetycznej i transportowej. Nie ulega wątpliwości, że takie projekty jak Rail Baltica czy Via Baltica, czy synchronizacja sieci energetycznych mają znaczenie egzystencjalne dla trzech państw bałtyckich, a więc także Łotwy. Ich realizacja jednak nie tylko poprawia geopolityczną pozycję tych trzech państw, ale także zwiększa stabilność i bezpieczeństwo całego regionu, a więc jest fundamentalnie zgodna z interesem Polski. Projekty gospodarcze o charakterze strategicznym są też okazją do ekspansji Polskich przedsiębiorstw. Ekspansji, którą ambasada powinna wspierać i już wspiera na poziomie politycznym. Jako ambasador zamierzam wykorzystać potencjał niedawno utworzonej Polsko-Łotewskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Trzecim moim priorytetem będzie troska o polskie dziedzictwo na Łotwie. Mniejszość polska na Łotwie liczy około 35 tys. osób i jest czwartą pod względem liczebności

mniejszościową grupą etniczną. Historia polskiej obecności na dawnych Inflantach sięga czasów króla Zygmunta Augusta i choć ciągłość obecności została częściowo przerwana na przestrzeni dziejów, to dziedzictwo takich rodów jak – wspomnijmy choćby – rody Manteufflów, Platerów czy Benisławskich przetrwało i jest nieodłączną częścią dziedzictwa Łotwy. Jest to zarówno dziedzictwo materialne, czego wyrazem są dwory czy kościoły w Łatgalii, jak i duchowe. Obowiązkiem i zaszczytem ambasadora jest jego pielęgnacja oraz upowszechnianie w społeczeństwie łotewskim wspólnych wątków historycznych.

Polacy na Łotwie to jednak nie tylko przeszłość. To także, a może przede wszystkim, teraźniejszość ze wszystkimi wyzwaniami i przyszłość, którą należy wspierać. Obecnie najpilniejszym wyzwaniem jest niewątpliwie trwająca na Łotwie reforma edukacji, mająca na celu przejście na całkowite nauczanie w języku łotewskim. Rozumiemy powody tej reformy, natomiast celem władz polskich jest zagwarantowanie dalszej realizacji programu polskiego w dotychczasowym kształcie. Jako ambasador będę intensywnie wspierał starania Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz zawarcia nowej umowy dwustronnej w dziedzinie oświaty, a także wszelkie praktyczne działania na rzecz upowszechniania nauki języka polskiego.

Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Mam jedno zgłoszenie, dwa zgłoszenia, dopisuję jeszcze swoje.

Może pierwszy pan poseł przewodniczący Fogiel, żeby był trochę taki płodozmian, aby nie zawsze zaczynał poseł Jabłoński.

Proszę bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, chociaż nie mam nic przeciwko innej kolejności.

Dziękuję za tę prezentację i cieszę się, że pan ambasador wspomniał o kwestii Polaków i szkół polskich. Tam, zwłaszcza w ostatnich latach, była zagrożona polska szkoła w Krasławiu. W związku z tym chciałbym zapytać – z uwagi na nasze prośby, żeby to miało charakter skrótowy, rozumiem – czy są planowane jakieś konkretne działania, czy to ze strony MSZ, czy może pan ma jakiś szerszy plan na to jako na swoją pracę, żeby te właśnie kwestie rozwiązać w sposób, który zadowoli obie strony. Dokładnie rozumiemy powody, którymi się kierują Łotysze – chodzi głównie o mniejszość rosyjską i o to, żeby nie tworzyć sobie piątej kolumny, ale nie możemy być w sposób oczywisty tego ofiarami. Czy pan ambasador mógłby jeszcze rozwinąć?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jabłoński, proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pytanie kieruję również do pana ministra, choć w tym przypadku, jeśli chodzi o kwestie powodów zmiany, rozumiem, że nawet sam upływ czterech lat poprzedniczki – czy wciąż jeszcze formalnie chyba pani ambasador – powoduje, iż jest zrozumiałe, że taka zmiana następuje.

Pozostaje jednak aktualne moje pytanie o uzgodnienie tego z prezydentem. Tzn. czy według oceny i wiedzy pana ministra nasze procedowanie dzisiaj rzeczywiście ma szanse zakończyć się powołaniem przez pana prezydenta kandydata na tę funkcję, jeśli zostanie on pozytywnie zaopiniowany, czy też tego rodzaju rozmowy ze strony MSZ nie były prowadzone?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Także mam pytanie oraz komentarz, że parę razy zdarzyło mi się, że zapytałem skądinąd miłych dyplomatów o taką prostą rzecz, bazową w wielu dyplomacjach, czyli o wymianę handlową – co zmierzają zrobić, żeby zwiększyć eksport. Z mojego punktu

widzenia to powinno być podstawowe pytanie do ambasadorów, tak żeby mieli wizję w tej sprawie, jakiś plan. To jest podpięte pod pana drugi punkt, więc niczego nadmiernie nie komplikuję. Chciałbym zapytać o wymianę handlową i o to, gdzie pan widzi możliwość, żeby zwiększyć polski eksport na Łotwę.

Dziękuję.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej Tomasz Szeratics:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, odpowiadając na pytanie dotyczące szkolnictwa polskiego na Łowie – wiodący jest oczywiście resort edukacji narodowej.

Rolą ambasady jest wspieranie tych działań i inicjatyw, które przedłoży właściwe kompetencyjnie ministerstwo. Na pewno poczynię wszelkie starania, żeby przypadek likwidacji polskiej szkoły podstawowej w Krasławiu był jedynym przypadkiem, żeby był wyjątkiem. Ta szkoła rzeczywiście była najmniej liczna, jeżeli chodzi o liczbę uczniów, tak że wydaje się, że w tej chwili nie ma większego zagrożenia likwidacji pozostałych szkół na Łotwie. Natomiast na pewno rozwiązaniem, do którego dążymy – o czym już wspomniałem – jest doprowadzenie do podpisania umowy dwustronnej polsko-łotewskiej, która by miała oczywiście szerszy zakres tematyczny, natomiast regulowałaby też kwestię polskiego szkolnictwa na Łotwie.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, obroty handlowe wyniosły około 3 mld euro w zeszłym roku. Jesteśmy w tej korzystnej sytuacji w relacjach dwustronnych, że nasz eksport wyniósł 2,4 mld euro, czyli zdecydowanie dominuje nad importem. Natomiast niezależnie od relacji handlowych, myślę, że warto wspomnieć i warto też wspierać obecność polskich firm na Łotwie. Mamy w tej chwili dwa duże wiodące przedsiębiorstwa, przede wszystkim Orlen, który jako oddział łotewski jest w tej chwili największym podatnikiem na Łotwie i odpowiada za dostawy mniej więcej 70% paliw na Łotwie. W panoramie gospodarki łotewskiej pojawił się też Budimex, który w ramach konsorcjum międzynarodowego będzie uczestniczył w budowie łotewskiego odcinka Rail Baltica. Tak że wydaje się, że działania naszej ambasady powinny być dwutorowe, z jednej strony ukierunkowane na wzrost eksportu na Łotwę, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę z ograniczonego potencjału tego państwa, jeśli chodzi o absorbcję polskiego eksportu, z drugiej – na wzmocnienie obecności polskich przedsiębiorstw na Łotwie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby się włączyć do dyskusji?

Nie będę dopytywał, chociaż chętnie bym dopytał, co by pan dokładnie zrobił, żeby zwiększyć ten eksport, ale dopytam innych kandydatów.

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Ja krótko, odpowiadając panu posłowi Jabłońskiemu – nie zajmuję się futurologią. W związku z tym nie jestem w stanie powiedzieć, co zrobi pan prezydent.

Czysto po ludzku mogę tylko powiedzieć, że mam wiarę i optymizm, że dojdzie do powołania pana ambasadora Szeraticsa. Opieram trochę swój optymizm na fakcie, że kandydatura tego pana była przedmiotem obrad konwentu, gdzie głos Kancelarii Prezydenta RP, a więc samego pana prezydenta, z pewnością był wysłuchany. Nie uczestniczyłem w tym posiedzeniu, natomiast wiem, że kancelaria jest tam mocno reprezentowana.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się jeszcze poseł Dziedziczak i poseł Jabłoński – już tylko z dopytkami.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni goście wraz z kandydatami, moje pytania mają oczywiście wymiar polonijny. Łotwa jest bardzo ważnym krajem na mapie krajów, którymi zajmujemy się w kontekście naszych rodaków za granicą.

W związku z tym mam pytania – po pierwsze o szkolnictwo polskie na Łotwie. Na Łotwie do niedawna mieliśmy cztery polskie szkoły w łotewskim systemie nauczania. W materiałach zaprezentowanych przez państwa widzimy trzy szkoły, więc moje pytanie dotyczy tego, jak pan ambasador widzi przyszłość tej czwartej, która przeżywa pewien kryzys. Czy stać nas na to, żeby się całkowicie wycofywać z tego bardzo korzystnego stanu, kiedy to mamy polskie nauczanie w ramach łotewskiego systemu edukacji. Jaki tu jest pomysł? To jest pytanie numer jeden.

Pytanie numer dwa wiąże się z naszymi rodakami za granicą i troszkę jest również w kontekście dyplomacji publicznej bliskiej panu kandydatowi. Mianowicie pamiętam, że za naszych rządów bardzo mocno pracowaliśmy nad tym, aby kanały Telewizji Polskiej – TVP Wilno, TVP Polonia – były nadawane także na obszarze dość intensywnie zamieszkiwanym przez naszych rodaków za granicą. Mam tutaj na myśli oczywiście Łatgalię. Czy pan kandydat zna ten problem? Jaki pan ma pomysł na rozwój obecności w ramach naziemnej telewizji cyfrowej państwa łotewskiego kanału TVP Wilno bądź też TVP Polonia, a może TVP World, bo to jest pytanie… A może Biełsat czy jakaś jego kolejna forma, zdaje się, czyli – krótko mówiąc – oddziaływanie w języku rosyjskim. Oczywiste dla nas wszystkich jest to, że wielkim wyzwaniem w kontekście mniejszości polskiej zamieszkującej Łotwę, a zwłaszcza Łatgalię, jest wysoki poziom oddziaływania propagandy rosyjskiej na tych ludzi. Rusyfikowanie, sowietyzowanie – może to jest nawet lepsze sformułowanie – sposobu myślenia tych ludzi, co jest dla nas bardzo niekorzystne.

Nam zależy, żeby Polacy mieszkający na Łotwie byli lojalnymi obywatelami państwa łotewskiego, i zdecydowanie wielu z nich takimi obywatelami jest, ale istotne jest to, żebyśmy zintensyfikowali różne narzędzia państwa polskiego właśnie w oddziaływaniu na naszych rodaków. Kanały Telewizji Polskiej byłyby na pewno ku temu narzędziem, ale oczywiście sugeruję również intensyfikację projektu Polskie Radio dla Zagranicy. Mamy tam przynajmniej trzy narzędzia, które możemy wykorzystać przy podpisywaniu umów z lokalnymi bądź też ogólnokrajowymi stacjami radiowymi na Łotwie. Mamy możliwość contentu w języku rosyjskim, czyli polskie treści, polski sposób myślenia prezentowany w języku rosyjskim. Mamy oczywiście atrakcyjny content dla rodaków mieszkających za granicą – może to byłoby bardziej popularne w Estonii, mniej może na Łotwie, może w Rydze ewentualnie – w języku angielskim, ale przede wszystkim mam tu na myśli ten produkt w języku rosyjskim bądź polskim jak najbardziej do wykorzystania. Czy pan ma jakieś plany związane właśnie z tymi projektami?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak naprawdę to krótko ad vocem wypowiedzi pana ministra. Ja, panie ministrze, pana szanuję i nie mam jakichś nadziei na futurologię z pana strony. Pytałem o działania MSZ. Czy były tego typu rozmowy? Jeśli pan nie ma takiej wiedzy, to wystarczy mi krótka odpowiedź, że tak jest. To jest w zasadzie całość tego problemu, z którym się tu zmagamy – szóste z rzędu posiedzenie Komisji, które poświęcone jest opiniowaniu kandydatów – że cały czas mamy sygnał, że nie ma uzgodnień, które dotąd przez 35 lat funkcjonowały.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale wiceministrowie się udali – wszyscy są chwaleni przez opozycję.

Czy pan minister chciałby coś dodać?

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Tylko bardzo krótko.

W mojej ocenie konwent jest formułą, w której te konsultacje się odbywają. Jednocześnie uchylę rąbka tajemnicy – dzisiaj mają wyjść dwa pisma pana ministra Sikorskiego do pana prezydenta, które odnoszą się do bieżącej sytuacji zarówno en bloc, jeśli chodzi o grupy ambasadorów, całą grupę ambasadorów odwoływanych czy powoływanych, jak i specjalny przypadek, który ostatnio pojawiał się w mediach. Może to pomoże.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam trzy minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie po przerwie.

Proszę jeszcze o zabranie głosu pana kandydata Tomasza Szeraticsa. Proszę o odpowiedź na zgłoszone przed przerwą pytania posłów.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej Tomasz Szeratics:

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, odpowiadając na pytanie posła Dziedziczaka, podzielam w pełni troskę o dwie kwestie, które pan poseł zechciał poruszyć, tj. szkolnictwo polskie na Łotwie, a także potencjalna dostępność polskiej telewizji publicznej na Łotwie.

W odniesieniu do tej pierwszej kwestii częściowo już odpowiedziałem, ale powtórzę. W tej chwili wydaje się, że nie ma zagrożeń dla egzystencji pozostałych szkół poza szkołą podstawową w Krasławiu, natomiast myślę, że najważniejsze jest to, żeby niezależnie od statusu formalnego tych szkół dzieci polskiej mniejszości miały dostęp do polskiego szkolnictwa w takim wymiarze, w jakim miały dotychczas. Myślę, że jednym ze sposobów przeciwdziałania różnym zagrożeniom jest dalsze zacieśnienie współpracy z ORPEG, związane z przysyłaniem z Polski nauczycieli, którzy zapewnią odpowiednią jakość nauczania w polskich szkołach.

Natomiast jeśli chodzi o drugą kwestię, dostępności polskiej telewizji publicznej na Łotwie, po pierwsze w celach promocyjnych, a po drugie też w związku z przeciwdziałaniem dezinformacji. Oczywiście wpisuje się to w misję telewizji publicznej. Rolą ambasady jest wspieranie wszelkich działań tego typu. Według mojej wiedzy trwają rozmowy z partnerami litewskimi dotyczące dostępności telewizji publicznej na Litwie i myślę, że jeśli te rozmowy zakończą się sukcesem, będziemy mogli starać się ten model litewski zastosować również na Łotwie. Oczywiście deklaruję pełne wsparcie ambasady dla realizacji tego celu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi, komentarze do wystąpienia pana Szeraticsa? Jeśli nie ma, to przejdę do następnego punktu.

Następny punkt to zaopiniowanie kandydatury pana Piotra Samerka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej.

Proszę o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej Piotr Samerek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowny panie ministrze, w odpowiedzi na prośbę pana przewodniczącego skrócę i postaram się w kilku zasadniczych punktach przedstawić plan czy zamysł dotyczący sprawowania – jeżeli będzie mi to dane – misji polskiego ambasadora w Bratysławie.

Ramy tej misji wyznacza sąsiedztwo ze Słowacją. To jest 541 km. Jest to jedyna w naszych dziejach, najbardziej stabilna przez wieki granica. Ten czynnik sprawia, że to, co się tam dzieje, wpływa bezpośrednio na naszą politykę zagraniczną. To, co dzieje się u sąsiada, bezpośrednio rzutuje na bezpieczeństwo naszego państwa, co jest aktualne zwłaszcza w sytuacji toczącej się wojny w Ukrainie. Mając na uwadze tę sytuację, pierwszym priorytetem mojej pracy będzie pozostawanie w kontakcie ze Słowakami i motywowanie ich do tego, żebyśmy możliwie najlepiej i najbardziej współpracowali na rzecz bezpieczeństwa flanki wschodniej w naszym bezpośrednim otoczeniu i wspólnie działali na rzecz odbudowy Ukrainy w późniejszym czasie. Do tego celu chcę wykorzystać liczne

kontakty i kanały dwustronne, które funkcjonują w relacjach polsko-słowackich. Myślę, że z czasem one będą przynosiły konkretne efekty.

W dziedzinie ochrony – żeby powiedzieć coś konkretnego – chciałbym wykorzystać istniejącą misję, nawet nie dwustronną, ale wyszehradzką, Air Policing, która tam funkcjonuje, do kapitalizacji tego doświadczenia, jak również dalszej współpracy ze Słowakami, gdyż jako jedyne kraje w Grupie Wyszehradzkiej będziemy posiadać F-16. To jest dobry punkt wyjścia do dalszej współpracy, szkolenia, wymiany doświadczeń. Istnieją również dwa bardzo ciekawe projekty dotyczące obrony. Mam nadzieję, że uda mi się, mówiąc kolokwialnie, doprowadzić je do końca i zostaną one sfinalizowane.

Drugim bardzo istotnym obszarem we współpracy polsko-słowackiej jest kwestia tematów unijnych i potencjalnej współpracy w politykach europejskich, choć wiemy, że obecny rząd w Bratysławie przyjmuje dość sceptyczne podejście do UE. Mimo to uważam, że istnieje szereg pól współpracy, pięć konkretnie, które są bardzo ważne, gdzie warto i należy rozmawiać. Chodzi tu o politykę rozszerzenia, politykę sankcyjną, politykę migracyjną, politykę klimatyczno-energetyczną i politykę spójności.

Trzeci temat, kluczowy dla relacji polsko-słowackich i dość wyjątkowy, to sprawa infrastruktury i transportu. Na 541 km wspólnej granicy mamy zaledwie trzy przejścia graniczne przystosowane do ruchu samochodów ciężarowych, więc zarówno dla moich poprzedników, jak i pewnie dla przyszłych ambasadorów na Słowacji, sprawą zasadniczą będzie lobbowanie przy rządzie w Bratysławie na rzecz dobudowy brakujących odcinków autostrady w kierunku Zwardonia i brakującego elementu Via Carpatia z Preszowa do granicy polskiej.

Ważnym tematem, który też chciałbym monitorować, czy na którym nam zależy, jest rozbudowa potencjału rozwoju połączenia kolejowego między Koszycami a Krakowem. Ma to istotne znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych, ale też międzyludzkich, kulturalnych. Powstanie tych szlaków komunikacyjnych ma zasadnicze znaczenie strategiczne – fundamentalne wręcz – dla stworzenia całego korytarza transportowego wzdłuż wschodniej granicy UE i NATO.

Czwarty temat to stosunki gospodarcze i promocja gospodarcza. Na przestrzeni 10 lat wymiana handlowa między Polską a Słowacją wzrosła dwukrotnie, z 7 mld do 14 mld euro. Mimo że Słowacja jest krajem małym, to w końcu, po wielu latach, na przestrzeni ostatnich pięciu pojawiło się więcej polskich firm. Zatem dalsza promocja polskich firm dzięki obecnym tam PKO, Orlenowi, Allegro, jak również zaczynającemu prężnie działać Klubowi Polskiemu, stanowi dobry punkt wyjścia do promocji polskiej oferty głównie w czterech obszarach. Po pierwsze chodzi mi o promocję i wsparcie oferty polskich firm przy zamówieniach publicznych realizowanych na Słowacji. Drugi punkt to wspieranie i promocja polskich centrów logistycznych i portów po to, żeby Słowacy coraz więcej swojej produkcji, między innymi samochodów, transportowali przez polskie porty i polskie centra logistyczne. Trzeci punkt promocji gospodarczej to wsparcie polskich firm oferujących rozwiązania w sektorze usług finansowych, na przykład BLIK. Czwartym obszarem, który jest ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego, są właśnie kwestie współpracy energetycznej. Przypomnę, że Polskę i Słowację spaja łącznik gazowy na wschodzie, na Podkarpaciu, dzięki któremu istnieje możliwość transportowania gazu zarówno z Polski na Słowację, jak i ze Słowacji do Polski.

Oczywiście klasycznym tematem, bardzo ważnym dla budowania tkanki międzyludzkiej, jest wszelkie wspieranie działań dotyczących współpracy transgranicznej. Tutaj liczę na wsparcie pań i panów posłów ze Śląska, z Małopolski i Podkarpacia zwłaszcza, gdyż stosunki między miejscowościami, między gminami na pograniczu polsko-słowackim wymagają dalszego rozwoju. To całkiem nieźle funkcjonuje na przykład w ramach euroregionu Tatry – Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej. Jeden z takich flagowych projektów to ścieżka rowerowa wokół Tatr. Myślę, że będzie nam potrzebny dalszy rozwój tego typu inicjatyw.

Ostatnie słowo w związku z promocją turystyczną. To ma również znaczenie dla zwalczania rosyjskiej dezinformacji, która często bazuje na niewiedzy ludzi o tym, jaka jest Polska, i której ostrze często jest skierowane przeciw Polsce, więc ten aspekt jest niezwykle istotny.

Podsumowując, misja na Słowacji ma charakter wieloaspektowy. Istniejąca już gęsta sieć powiązań bilateralnych i wielostronnych wymaga systematycznego rozwijania w oparciu o wypracowane narzędzia oraz sprawdzone instytucje, w tym o sieć trzech konsulatów honorowych, które są na wschodzie, tj. w Liptowskim Mikułaszu, Preszowie i Koszycach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie przerywałem panu tylko dlatego, że ładnie mówił pan o Podkarpaciu, co nie tylko ja, ale też inni członkowie prezydium Komisji przyjmują z zadowoleniem, a teraz poproszę panie i panów posłów o rozpoczęcie dyskusji.

Poseł Krząkała, proszę.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Cieszę się bardzo, że powiedział pan o usprawnieniach infrastrukturalnych, dlatego że jest to od lat bolączka. Właśnie to przejście od Zwardonia do Żyliny to coś, co ciągnie się latami i wymagałoby intensywniejszych działań, bo ruch turystyczny, zwłaszcza indywidualny – mówię teraz o ludziach z pogranicza – jest z roku na rok coraz bardziej intensywny. Polacy często i chętnie wyjeżdżają na Słowację. Mimo cen w euro jest to kraj bardzo konkurencyjny cenowo. Pod względem języka Polak ze Słowakiem też bardzo szybko jest w stanie się porozumieć.

Chciałbym zapytać pana, jak pan to widzi – gdzie jest główny problem w infrastrukturze? Czy to jest brak woli politycznej, żeby dokończyć te połączenia, czy to kwestia braku umiejętności, czy też wreszcie problem leży w braku środków, czyli w braku odpowiednich pieniędzy?

Dziękuję.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej Piotr Samerek:

Dziękuję, panie pośle.

Oczywiście nieprzypadkowo umieściłem ten punkt w moim wystąpieniu i nieprzypadkowo powiedziałem, że to było, jest i pewnie będzie zadanie. Natomiast odpowiadając wprost na pańskie pytanie, to jest wypadkowa tych wszystkich elementów, które pan zawarł w pytaniu. To znaczy, jeżeli pojechalibyśmy na Słowację 15 lat temu, to bylibyśmy zadowoleni z sieci jednej autostrady, która była budowana nie w całości między Bratysławą a Koszycami, i narzekalibyśmy na drogi, które są u nas. Wtedy Słowacy się z nas śmiali. Natomiast teraz, kiedy rozmawiamy ze Słowakami, oni mówią: „Wiesz co? To jest niesamowite, jak świetne macie drogi i jak szybko one powstały”. Z czego to wynika? Wynika to – tak jak pan powiedział – ze słabości absorbcji funduszy unijnych, to na pewno. Zresztą oni to przyznają. To jest zresztą jeden ze stałych elementów rozmów polsko-słowackich od lat, to nie jest nic nowego. Druga rzecz to trochę są różne wewnętrzne rozgrywki lokalne, polityczne i nastawienie się przede wszystkim na to, żeby zbudować autostradę pomiędzy Bratysławą a Koszycami, która stanowi taki kościec komunikacyjny na Słowacji.

Natomiast to, co jest dobre, odpowiadając na pańskie pytania, to że obecny rząd zdaje sobie sprawę, że presja społeczna – zwłaszcza w tym okręgu, o którym pan mówi, czyli odcinek między Żyliną a Świerczynowcem – jest tak duża, że oni wiedzą, że coś z tym muszą zrobić z bardzo prostej przyczyny – to są wyborcy obecnego rządu. Niestety te perspektywy, z tego, co mi wiadomo, są nadal odległe, bo to jest 2030 r. na wybudowanie 25 km między Żyliną a Świerczynowcem. Jednak mam nadzieję, że ta presja, która jest wywierana w tej chwili na rząd, spowodowała, że ten odcinek, który nie należał do priorytetów, w tej chwili został przesunięty przez obecny rząd do odcinków priorytetowych, które mają być wybudowane w pierwszej kolejności. Tak że tak wygląda sytuacja i taka jest… Dam jeszcze inny przykład, odpowiadając na pańskie pytanie – tunel Višňové budowany przez 10 lat: brak umiejętności, zdolności, wszystko razem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł przewodniczący Dziedzic. Proszę bardzo.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Mam do pana takie pytanie – w jakich sektorach gospodarczych widzi pan największy potencjał do współpracy? Pojawią się – nie za chwilę, to pewnie będzie parę lat – nowe możliwości w zakresie budowanej dzisiaj infrastruktury. Gdzie widziałby pan rzeczywiście ten potencjał, w jakich obszarach?

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej Piotr Samerek:

Dziękuję za pytanie.

Są, wydaje mi się, dwa obszary. Po pierwsze współpraca lokalna wszystkich lokalnych producentów na pograniczu właściwie w każdym obszarze. Mówię o drobnej wytwórczości. W tej chwili bardzo dobrze, i nadal pewnie będzie to rozwijane, wygląda współpraca, jeśli chodzi o części dla przemysłu samochodowego. Obecnie Słowacy pracują nad tym, żeby sprowadzić szóstą fabrykę samochodów na swoje terytorium. To byłaby chińska inwestycja, więc to nadal będzie istotna rzecz. Po drugie jest ogromny potencjał – myślę – we współpracy energetycznej, to znaczy nasze budowy zasobów gazu i gazu skroplonego. Przesyłanie ich na Słowację stanowi nadal atrakcyjną ofertę dla Słowaków.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są teraz jeszcze pytania do pana kandydata?

Zatem przerwa na refleksję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie posłowie, wznawiam posiedzenie.

W tej części posiedzenia zostało nam już tylko głosowanie.

W związku z tym zgodnie ze zwyczajem proszę, żeby osoby, których dotyczą głosowania – są to kandydaci na ambasadorów: pani Ewa Dębska, pan Artur Michalski, pan Tomasz Szeratics i pan Piotr Samerek – opuścili na chwilę salę po to, żebyśmy mogli przeprowadzić głosowanie.

Pana posła Fritza proszę o zalogowanie się, żeby wykorzystać ten czas, bo przejdziemy już od razu do głosowań, panie pośle. Nie widzę posłów PiS, którzy tak się tutaj pieklili, ale jakoś teraz ich nie ma. Szkoda.

Stwierdzam na podstawie listy posłów, że mamy kworum. Poddam teraz pod głosowanie kolejne kandydatury.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Ewy Dębskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Danii? Proszę podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o wynik głosowania. Głosowało 15 posłów. Za – 14, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 1.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę kandydaturę.

Teraz przechodzę do głosowania kandydatury pana Artura Michalskiego. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii? Proszę otworzyć głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 15 posłów. Za – 15, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę kandydaturę.

Przechodzę do głosowania kandydatury pana Tomasza Szeraticsa. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice

Łotewskiej? Proszę podnieść rękę. Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 15 posłów. Za – 15, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę kandydaturę.

I przechodzę do głosowania kandydatury pana Piotra Samerka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowackiej. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury, proszę podnieść rękę lub nacisnąć guzik. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyniku.

Głosowało 15 posłów. Za – 15, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę kandydaturę.

Mam prośbę o poproszenie kandydatów. Prosiłbym jeszcze o moment, bo widzę, że nam to trochę nie wychodzi – to już jest czysto porządkowe. Jak kandydaci wchodzą, jak im mówimy, że jest OK, gratulujemy im, żeby mieli swój moment, bo wiecie państwo, oni to bardzo przeżywają. W życiu ambasadora, co wiedzą tu niektórzy, to jest wszystko bardzo ważne, więc żeby mieli taką możliwość. Kiedy podejdziecie państwo, złożycie gratulacje, ja im dam notesy na pamiątkę, żeby Sejm wyglądał dobrze. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mam zaszczyt poinformować panią Ewę Dębską, pana Artura Michalskiego, pana Tomasza Szeraticsa i pana Piotra Samerka, że państwa kandydatury, można powiedzieć, prawie jednogłośnie, bo tylko w jednym przypadku było wstrzymanie się – tu chyba nie ujawniłem żadnej tajemnicy – zostały zaopiniowane pozytywnie, czego gratuluję. Teraz, żebyście nie zapomnieli o Sejmie, otrzymacie od nas pamiątkowe notesy sejmowe, a potem zamknę posiedzenie.

Właściwie mogę już formalnie zamknąć posiedzenie.

Teraz jest czas na gratulacje.